

Kołodziejczyk, Arkadiusz

Jan Stanisław Majewski (1899-1941)

Rocznik Mazowiecki 12, 125-140

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Arkadiusz Kołodziejczyk

Jan Stanisław Majewski (1899–1941)

„Człowiekiem, którego skala zainteresowań, wszechstronna działalność i wprost benedyktyńska pracowitość do dziś zadziwiają, wciąż są żywe i aktualne — jest patron Łukowskiego Towarzystwa Regionalnego — Jan Stanisław Majewski. Pasja społecznikowska, nieprzeparta chęć tworzenia dóbr kulturalnych i oświatowych zaowocowały w twórczości publicystycznej i bibliofilskiej. Majewski umiłował swój region, jak zwykł mówić «swoją małą Ojczyznę» i chciał jej służyć całym życiem” — pisała w 1996 r. Maria Przeworska¹.

Wyróżniał się spośród dosyć licznego grona działaczy społeczno-kulturalnych i oświatowych południowego Podlasia w latach międzywojennych rozległością zainteresowań i zaangażowaniem. Historyk-amator, publicysta, autor kilku wartościowych publikacji, dotyczących ziemi łukowskiej. Jednak poza krótkim artykułem w *Polskim słowniku biograficznym*, artykułem A. Kołodziejczyka i paroma mniej istotnymi przyczynkami², jego życie i działalność nie doczekały się, jak dotąd, szerszego opracowania, na które ze wszech miar zasługuje, zarówno ze względu na dorobek historyczno-publicystyczny, jak też i wielki wkład w dzieło szerzenia oświaty i kultury oraz zasługi dla Łukowa i pow. łukowskiego. Nie straciły na aktualności również jego poglądy na temat roli muzealnictwa regionalnego i konieczności prowadzenia badań etnograficznych. Ciekawe, nieraz bardzo kontrowersyjne były również poglądy polityczne i społeczne Majewskiego.

¹ M. Przeworska, *Jan Stanisław Majewski — życie i dzieło* [w:] *80-lecie prasy łukowskiej*. Dodatek specjalny do „Nowej Gazety Łukowskiej”, grudzień 1996, s. 5-7.

² Majewski Jan Stanisław [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. XIX, Wrocław i in. 1974, s. 180-181 (M. Kiernicka); A. Kołodziejczyk, *Jan Stanisław Majewski (1899-1941) — historyk-regionalista Ziemi Łukowskiej*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. III, Warszawa 1989, s. 367-388; *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972; K. Strzelecki, *Jan Stanisław Majewski*. „Tygodnik Siedlecki”, nr 11 z 15 III 1987, s. 7; *Jan Stanisław Majewski (1899-1941)*, [w:] *Łukowianie w nazewnictwie ulic i osiedli miasta Łukowa*, cz. II, „Zeszyty Łukowskie”, nr 13, 1987, s. 18-21.

Działalność społeczno-kulturalna. Poglądy społeczne i polityczne

Jan Stanisław Majewski urodził się 25 IV 1899 r. w Adamowie w ówczesnym pow. łukowskim guberni siedleckiej, w kamienicy przy rynku, należącej do administracji dóbr książąt Czartoryskich Gułów i Osmolice, jako syn Władysława i Jadwigi z Cebulów³. O jego dzieciństwie wiemy niewiele. Wychowywał się w skromnych warunkach materialnych, a nawet w biedzie, uczył się początkowo w Adamowie, później w kilku okolicznych wsiach, gdzie jego ojciec trudnił się handlem. W 1910 r. wraz z rodziną przeniósł się do Łukowa i w roku następnym rozpoczął naukę w miejscowym gimnazjum. W 1915 r. władze carskie wywiozły jego ojca w głąb Rosji, co zmusiło Majewskiego do przerwania nauki po 4 klasach gimnazjum. Wobec konieczności utrzymywania pięciorga rodzeństwa podjął pracę zarobkową jako nauczyciel wiejski. Pracował w Staninie i Annoninie w pow. łukowskim. Już wówczas zapoczątkował działalność społeczno-patriotyczną. W 1916 r. był współorganizatorem pochodu do Łukowa w rocznicę Konstytucji 3 maja. W Staninie organizował amatorski ruch teatralny, utworzył Towarzystwo Oświatowo-Dramatyczne, bibliotekę publiczną „Świt”, należał do założycieli ogniska nauczycielskiego. W latach 1915-1918 działał w Polskiej Organizacji Wojskowej. Od 1919 do 1922 r. służył w szeregach Wojska Polskiego. W 1922 r. powrócił do Łukowa i do września 1939 r. pracował jako urzędnik w Starostwie Powiatowym⁴.

W kwietniu 1923 r. ożenił się z Antoniną z Zahoszczów. Mieli troje dzieci — Bożenę, Jana i Włodzimierza. „Ojciec od dzieciństwa przeżył wiele biedy, ona towarzyszyła mu również w młodości — wspominała córka Bożena. — A gdy założył rodzinę, oboje w Mamą musieli ciężko pracować, aby podolać trudowi utrzymania licznej rodziny, tym bardziej, że mieszkała z nami matka mamy, a dodatkowo Ojciec pomagał swoim starym rodzicom, mieszkającym w Łukowie. A siłaczem Ojciec nie był, raczej był wątły, często zapadał na zdrowiu. Męczyły go migreny, zaziębienia (...) Myślę, że to, co należy uwypuklić jako godne we wspomnieniach o Ojcu, to fakt, że mimo wielu lat biedy, wybija się do «lepszego życia» (...) Nie walczył o «wielki majątek». Żyliśmy skromnie. Ojciec był przywiązany do domu, do rodziny. Bardzo lubił ogród i dbał o niego. Razem z nim sadziliśmy kwiaty, kształtowali rabatki. Wyrabiał w nas zamiłowanie do piękna. Lubił zbierać grzyby (...) Ojciec lubił taniec. Nerwowo przy nim odpoczywał (...) Był normalnym, przeciętnym człowiekiem. Miał wiele «plusów» charakteru, ale czasem zjawiały się minusy. Gdy był przemęczony i skrajnie przepracowany, nie zawsze mógł się opanować, z ust jego padały ostre słowa krytyki, co w nas młodzieży w wieku buntowniczym, powodowało konflikty z Ojcem, choć mijały one szybko”⁵. Tyle relacja córki, oddająca najpełniej osobowość Jana Stanisława Majewskiego.

³ PSB, t. XIX, s. 180.

⁴ Ibidem.

⁵ Cyt. za M. Przeworska, op. cit., s. 5.

Już w 1916 r. Majewski współpracował z wydawanym przez Stanisława Raczyńskiego „Pamiętnikiem Łukowskim”⁶, zamieszczając w piśmie drobne korespondencje z terenu powiatu. Po powrocie z wojska rozpoczął działalność w stowarzyszeniu kulturalno-oświatowym „Ogniwo”. W latach 1924-1925 wchodził w skład Zarządu Stowarzyszenia, kierował jego sekcją oświatową⁷. Głównym przedmiotem zainteresowań Majewskiego stał się jednak organ prasowy „Ogniwa” — miesięcznik „Gazeta Łukowska”, którego pierwszy numer ukazał się we wrześniu 1924 r. pod redakcją S. Raczyńskiego. Początkowo sprawami wydawniczymi pisma zajmowała się trzyosobowa Komisja Administracyjna z udziałem Majewskiego, następnie w październiku 1924 r. pismo przejął bezpośrednio Zarząd. 1 VII 1926 r. ze stanowiska redaktora ustąpił S. Raczyński i na jego miejsce Zarząd „Ogniwa” powołał J. S. Majewskiego, „najstarszego i stałego współpracownika «Gazety Łukowskiej» i współpracownika lub korespondenta wielu innych pism”. „Nowemu Redaktorowi nie są obce trudy, ciężar i odpowiedzialność, jakie spoczywają na barkach każdego kierownika periodycznego pisma — pisała „Gazeta Łukowska” w związku ze zmianą redaktora — (...) Dokąd Mu starczy sił będzie prowadził dalej dzieło rozpoczęte”⁸.



Jan Stanisław Majewski

„Gazeta Łukowska” jako organ „Ogniwa” była pismem programowo apolitycznym, regionalnym. Wiele miejsca poświęcała dziejom regionu. Po przejściu redaktorstwa przez Majewskiego pismo uzyskało ładniejszą szatę graficzną, lepszy papier i jakość zamieszczanych fotografii. On sam podpisywał teraz swoje artykuły rzadziej. Często używał inicjałów: „M”, „m”, „jm”. Na łamach pisma prowadził stały przegląd prasy, kronikę miejscową, pisał sprawozdania z działalności „Ogniwa” i życia społeczno-kulturalnego oraz gospodarczego miasta. Mimo spokojnego, rzeczowego tonu, niektóre wypowiedzi spotykały się z nie zawsze uzasadnioną krytyką, co spo-

⁶ Szerzej o prasie łukowskiej: A. Kołodziejczyk, *Prasa łukowska 1863-1980* [w:] *Dzieje Łukowa i Ziemi Łukowskiej w XIX i XX w.*, pod red. R. Turkowskiego, Warszawa 1988.

⁷ T. Milewski, *Stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Ogniwo” w Łukowie w latach 1918-1939*. Mps pracy magisterskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski 1977, w zbiorach Biblioteki Miejskiej w Łukowie.

⁸ *Od Redakcji, „Gazeta Łukowska”, 1925, nr 8, s. 1.*

wodowało ustąpienie Majewskiego ze stanowiska redaktora w marcu 1926 r. Nadal jednak współpracował z „Gazetą”⁹.

Redakcję prowadził Majewski bezpłatnie. Uważał, że prasa lokalna ma olbrzymie znaczenie, zwłaszcza dla utrwalenia historii miasta i regionu. „A im lepiej przechowamy pamięć o sobie, o dniach dzisiejszych, tym bardziej, tym silniej spoimy terażniejszość z przyszłością, tym większe wzbudzimy zainteresowanie w pokoleniach przyszłych do przeszłości, utrzymując w ten sposób łączność pokoleń tak bardzo potrzebną do utrzymania ducha narodu” — pisał jesienią 1924 r.¹⁰

W 1928 r. na miejsce zlikwidowanego organu „Ogniwa” rozpoczęto wydawanie „Gazety Powiatu Łukowskiego” — miesięcznika powiatowego oddziału Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych w Łukowie. Od początku w skład kilkusobowego Komitetu Redakcyjnego wchodził Majewski. Oprócz publicystyki historycznej zabierał głos w sprawach szkolnictwa i wychowania, gospodarki miejskiej, pisał sprawozdania z imprez kulturalnych i obchodów narodowych. Od 1933 r. współpracował z dwutygodnikiem „Podlasie”, będącym kontynuacją „Gazety Powiatu Łukowskiego”.

We wrześniu 1938 r. Majewski rozpoczął wydawanie własnego pisma — miesięcznika „Kronika Ziemi Łukowskiej”. Oficjalnie jako redaktor i wydawca figurowała jego żona Antonina. W nocy redakcyjnej deklarował apolityczność, wierność ideałom demokratycznym, niepodejmowanie walki z innymi pismami, państwowo-narodowy charakter i kierowanie się etyką chrześcijańską. Głównym celem pisma miało być dokumentowanie osiągnięć łukowian na wszystkich płaszczyznach życia¹¹. Ogółem do lipca 1939 r. ukazało się 11 numerów „Kroniki...”. Zdecydowaną większość materiału przygotowywał sam Majewski, posługując się kryptonimem „Em-ski”, „Jotesem”, „M” i innymi.

Współpraca z pismami łukowskimi, rzadziej siedleckimi i lubelskimi¹², nie wyczerpywała działalności społecznej Majewskiego. W latach dwudziestych wygłaszał w „Ogniwie” liczne odczyty na tematy społeczne i historyczne. „Słuchało się go z zapartym tchem” — wspominali starsi mieszkańcy Łukowa¹³. W latach trzydziestych pełnił funkcję prezesa koła miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Łukowie (LOPP) i propagował na łamach prasy konieczność rozwoju lotnictwa polskiego, popierając LOPP¹⁴.

W 1933 r. przypadała rocznica 700-lecia Łukowa (pierwszej historycznej wzmianki). Głównym inicjatorem obchodów rocznicowych i ich najczynniejszym organizatorem był Majewski, który też pełnił funkcję wiceprzewodniczą-

⁹ *Od Redakcji*, ibidem, 1926, nr 3, s. 15.

¹⁰ M. (J. S. Majewski), *Prasa lokalna*, ibidem, 1924, nr 3, s. 13.

¹¹ *Od Redakcji*, „Kronika Ziemi Łukowskiej”, nr 1, 1938, s. 11.

¹² Conf. przykładowo: J. S. Majewski, *Regionalizm ziemi łukowskiej*, „Pamiętnik Lubelski”, t. II za lata 1931-1934, Lublin 1935, s. 309-314.

¹³ K. Strzelecki, op. cit.

¹⁴ J. S. Majewski, *Na tle tygodnia lotniczego*, „Gazeta Łukowska”, 1925, nr 10; *Bądźmy mądrzy przed szkodą. Z okazji XIII tygodnika propagandy LOPP*, „Podlasie”, nr 61 z 15 IX 1936.

cego Komitetu Obchodów 700-lecia. Uroczystości zainauguowało posiedzenie Rady Miejskiej 20 maja, na którym Majewski wygłosił przemówienie, w którym proponował wmurowanie specjalnej tablicy upamiętniającej rocznicę, urządzenie parku miejskiego i nadanie nazw bezimiennym dotąd ulicom. Zaproponował ulice: 700-lecia Łukowa, H. Sienkiewicza, Adama Antoniego Kryńskiego¹⁵, S. Żeromskiego, J. Kilińskiego, Franciszka Wilczyńskiego¹⁶ i biskupa Szaniawskiego¹⁷. Był również aktywnym członkiem — przewodniczącym Sekcji Propagandy — Komitetu Budowy Pomnika Henryka Sienkiewicza, ufundowanego ze składek społeczeństwa łukowskiego. „Za chwilę nastąpi podpisanie i wmurowanie aktu erekcyjnego w fundamencie, po czym jako dzieło wykończone, pomnik ten zostanie odsłonięty i przekazany przez Komitet temu niepozornemu, a jednak tak pradawnemu miastu, miastu, które obchodzi w tym r. 700-ną rocznicę swego istnienia. Zostanie przekazany jako wyraz hołdu Najgenialniejszemu Synowi Ziemi Łukowskiej na przestrzeni jej 700-letnich, historycznych dziejów” — przemawiał na uroczystości odsłonięcia pomnika 28 V 1933 r.¹⁸

Kolejnym punktem obchodów był Zjazd wychowanków i wychowawców szkół łukowskich, który odbył się we wrześniu 1933 r. Do czołowych jego organizatorów należał Majewski. Zjazd zainauguował jego referat *Regionalizm ziemi łukowskiej a szkolnictwo łukowskie*. Zamyślano o wydaniu księgi pamiątkowej Zjazdu, ale zabrakło na to funduszy. Powołano Stowarzyszenie Wychowanków i Wychowawców Szkół Łukowskich i uchwalono jego statut¹⁹. II Zjazd Łukowian odbył się w 1936 r. Majewski pełnił funkcję sekretarza Zjazdu. Jako zapalony kibic sportowy oraz sekretarz Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego współuczestniczył również w przygotowaniu i przeprowadzeniu Święta Sportowego w maju 1933 r. Uczestniczyło w nim blisko 2 tys. zawodników i zawodniczek na nowo wybudowanym w czynie społecznym stadionie w Łukowie²⁰. Uroczystości rocznicowe opisał Majewski w publikacji *Rok jubileuszowy miasta Łukowa*, wydanej nakładem Komitetu Obchodów²¹.

W latach następnych propagował słowem i piórem budowę pomnika-kopca Henryka Sienkiewicza w Okrzei, apelował o organizowanie wycieczek szkolnych w celu jego sypania²². Poświęcenie kopca odbyło się 2 X 1938 r. i stało się okazją do wielkiej manifestacji patriotycznej mieszkańców Podlasia.

¹⁵ A. A. Kryński (1844-1932), filozof, językoznawca, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Warszawskiego, urodzony w Łukowie.

¹⁶ F. Wilczyński, kowal, powstaniec 1863 r., towarzysz ks. Brzóska, stracony wraz z nim w 1865 r. w Sokołowie.

¹⁷ Konstanty Felicjan Szaniawski (1668-1732), bp krakowski, fundator konwiktów Szaniawskich w Łukowie.

¹⁸ J. S. Majewski, *Rok jubileuszowy miasta Łukowa. Opis uroczystości na tle 700-lecia istnienia miasta (1233-1933)*, Łuków 1934, s. 33.

¹⁹ Ibidem, s. 45-46.

²⁰ Ibidem, s. 16-27.

²¹ Conf. również „Pamiętnik Lubelski”, t. II za lata 1931-1934, Lublin 1935.

²² *Kopiec-Pomnik Henryka Sienkiewicza w Okrzei*, „Podlasie”, nr 13 z 10 IV 1934.

Nie udało się natomiast zrealizować planów utworzenia parku miejskiego w Łukowie. W 1933 r. realizację tego zamierzenia z braku środków finansowych odłożono na później. Nie zrażając się tym, Majewski doprowadził do powołania 7 XII 1934 r. Towarzystwa Założenia Parku, któremu przewodniczył²³. Po okresie względnej bierności w latach 1935-1937 Towarzystwo rozpoczęło ożywioną działalność. W 1938 r. opracowano projekt urządzenia parku, ale realizację tego zamierzenia przerwała wojna.

W całej publicystyce Majewskiego motywem przewodnim była troska o rozwój miasta i regionu. Główną przyczynę zastoju budowlanego i ekonomicznego upatrywał w braku zaangażowania mieszkańców. „Brak dostatecznego i planowego zadrzewiania, ogrodów i skwerów dobrze i ładnie utrzymanych, obrzydliwy styl, a właściwie bezstyl kamienic i domów drewnianych, nieposiadających przy tym żadnych upiększeń i niezadawalające porządki sanitarno-higieniczne, kulejąca gospodarka miejska, a przede wszystkim zupełny brak dbałości o miasto i nadzwyczaj słabe zainteresowanie się sprawami gospodarki miejskiej ze strony obywateli — mieszczan, wpływają na to, że zewnętrzny wygląd miasta jest nieciekawym i brudnym” — pisał w 1924 r.²⁴ Pogląd ten podtrzymał kilka lat później, dostrzegając również inne przeszkody — kryzys ekonomiczny i wadliwość przepisów samorządowych²⁵. Apelowal o planowość inwestycji i oszczędność przy rozwiązywaniu problemów miasta²⁶.

Wyżej oceniał aktywność łukowian na polu pracy społeczno-kulturalnej i oświatowej. „Pomimo wielu braków, błędów i niedomagań w pracy społecznej, ogólnie rzecz biorąc, Łuków pod względem ruchu i wyrobienia społeczne- go wyprzedza wiele innych, podobnych miast, zajmując poważne miejsce w szeregu ośrodków o ambicjach regionalnych” — zauważył w 1930 r.²⁷ Za główną przyczynę niedomagań uważał bierność miejscowej inteligencji i niewiarę w powodzenie działań. „Zamiast powątpiewania, że coś się nie uda, zamiast ironicznym uśmieszkom, a często wręcz złośliwych uwag — szukajmy różnych sposobów pomocy, a wówczas będziemy naprawdę obywatelami miasta” — apelował w związku z akcją Towarzystwa Założenia Parku. „Gdyby wszyscy światlejsi mieszkańcy powiatu chcieli wejść do istniejących stowarzyszeń, pokierować nimi, przyoblec tułające się myśli i projekty w czyn, hej! Jakieżby ruch powstał, jaka praca... — pisał w innym miejscu. — Wtedy byłoby rzeczywiście życie! Tak jest już gdzie indziej, wierzymy, że tak będzie u nas”²⁸. W celu obniżenia kosztów działalności społecznej proponował np. wspólne

²³ J. S. Majewski, *Park miejski w Łukowie*, ibidem, nr 41 z 15 IX 1935. Legitymacja nr 1 Towarzystwa Założenia Parku należąca do J. S. Majewskiego, Papiery J. S. Majewskiego w Muzeum Regionalnym w Łukowie.

²⁴ Idem, *Łuków, miasto powiatowe w województwie lubelskim. Dawnych dziejów i doby współczesnej szkic krótki*, Łuków 1924 (dalej: *Łuków... szkic krótki*), s. 8.

²⁵ Idem, *Łuków, miasto powiatowe w województwie lubelskim. Monografia z 26 ilustracjami...*, Łuków 1930 (dalej: *Łuków. Monografia*), s. 87.

²⁶ *W naglącej sprawie*, „Gazeta Powiatu Łukowskiego”, 1930, nr 4, s. 4.

²⁷ J. S. Majewski, *Łuków. Monografia*, s. 113.

²⁸ Idem, *Park miejski w Łukowie...*, s. 2-3; idem, *Życie społeczne w Łukowie*, „Gazeta Łukowska” 1924, nr 1, s. 7-8.

wynajmowanie lokali i zatrudnianie personelu płatnego przez kilka organizacji i stowarzyszeń²⁹.

Wiele uwagi w publicystyce i działalności Majewskiego zajmowały również sprawy szkolnictwa. Mimo wyraźnego postępu, uważał, że w dziedzinie oświaty powszechnej jest on zbyt powolny. Zagadnienie to stawiał na równi z obronnością kraju. Sprzeciwił się głosom domagającym się zlikwidowania prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Łukowie, wypowiedział się za podniesieniem ogólnego poziomu nauczania i znacznym zwiększeniu funduszy na szkolnictwo³⁰.

W całokształcie działalności społecznej Majewskiego nie sposób pominąć jego zasług w upowszechnianiu czytelnictwa w mieście i powiecie. Sam był namiętnym bibliofilem i w obydwu księgarniach łukowskich zostawiał nieraz znaczną część pensji³¹. „Książka, a raczej zawarte w niej myśli, to skarb prawdziwy i bezcenny (...), to nauczyciel, to światłość rozumu, środek do zdobycia wiedzy (...), najwspanialszy środek łączności w czasie i przestrzeni, wszystkich z wszystkimi, całej ludzkości i wszystkich jej pokoleń (...), najpiękniejsza i najkulturalniejsza rozrywka” — pisał w czasie tygodnia propagandy czytelnictwa w 1937 r.³²

„Jego zamiłowania regionalne i folklorystyczne na parę lat przed wojną potęgowały się dzięki hobby fotografowania. Gromadził mnóstwo zdjęć krajobrazów podlaskich własnego wykonania. W domu i w «Ogniwie» kultywował obyczaje ludowe. Lanie wosku, wystawy choinek w różnym stylu — przeważnie strojonych ozdobami regionalnymi z wydmuszek, paciorkami i wycinankami. I te pisanki barwione łupinami z cebuli, pisane woskiem, w co Ojciec się serdecznie angażował. Wieczorami lubił słuchać muzyki, a szczególnie zachwycał się śpiewem operowym” — wspominała po latach córka³³.

Był postacią w Łukowie popularną i szanowaną, znaną również poza powiatem³⁴. „Zawsze elegancki, pogodny, uprzejmy. Dla każdego miał miłe słowo i uśmiech (...) Był bardzo bezpośredni. Kiedyś stwierdził, że jest przepelniony kurzem historii ze starych foliałów i musi przepłukać go kawą — wspominał Witalis Stopnicki. — Wziął mnie ze sobą do kawiarni, gdzie miał «swój» stolik. Codziennie zachodził tam na małą czarną (...) Był wszędzie, zawsze czynny, zawsze pełen inwencji”³⁵. Jako urzędnik starostwa odnosił się z życzliwością do wszystkich interesantów.

Obraz Majewskiego-społecznika byłby niepełny bez próby scharakteryzowania jego poglądów społecznych i politycznych. Zdani jesteśmy w tym przypadku jedynie na jego własne wypowiedzi na łamach prasy, stąd trudno poku-

²⁹ Jotesem (J. S. Majewski), *Doskonały pomysł*, „Gazeta Powiatu Łukowskiego” 1928, nr 4.

³⁰ J. m. (J. S. Majewski), *Stan szkolnictwa powszechnego*, „Gazeta Łukowska” 1925, nr 9; Em-ski (J. S. Majewski), *Wielka batalia o oświatę powszechną*, „Kronika Ziemi Łukowskiej”, nr 4, 1939.

³¹ Wspomnienia Witaliana Stopnickiego, [w:] K. Strzelecki, op. cit., s. 7.

³² J. S. Majewski, *Książka to najlepszy przyjaciel*, „Podlasie”, nr 68 z 1 I 1937, s. 4-5.

³³ Cyt. za M. Przeworska, op. cit., s. 5.

³⁴ C. Wycech, *Wspomnienia 1905-1939*, Warszawa 1969, s. 176.

³⁵ Cyt. za K. Strzelecki, op. cit.

się o określenie jego sympatii politycznych przed majem 1926 r. Okres ten charakteryzował się jego zdaniem chaosem, załamaniem ducha, brakiem myśli przewodniej i nie sprzyjał realnej pracy. Przewrót majowy Józefa Piłsudskiego uznał za początek rychło mającej nastąpić konsolidacji narodowej. „Odtąd (...) w psychice zdezorientowanego Narodu nastąpił zwrot ku uspokojeniu, prywatne życie jednostek i grup zostało nastrojone na wysoką nutę, wielkich zainteresowań — jednym słowem stało się wiadomem, że wkroczyliśmy w nowy okres konsolidacji myśli państwowotwórczej” — pisał z okazji 10. rocznicy odzyskania niepodległości³⁶.

Mimo tej i podobnych deklaracji Majewski piłsudczykiem jednak nie był. Jego ostrożność, czy raczej dezorientacja w kwestiach politycznych i społecznych, uwidoczniła się najpełniej na łamach „Kroniki Ziemi Łukowskiej”, w pisanych przez niego stałych rubrykach — *Zagadnienia Ogólne* i *Aktualia*. W pakiecie największych niedomagań społeczno-gospodarczych kraju na pierwszym miejscu wymieniał potrzebę realizacji reformy rolnej i „wydźwignięcia tą drogą milionowych mas rolniczych ze stanu pierwotnego bytowania na poziom kulturalny”, dalej — zniesienie antydemokratycznego, antyspołecznego i niemoralnego ustawodawstwa w zakresie uposażenia pracowników umysłowych, ograniczenie liczby dygnitarzy, dopiero na czwartym miejscu zapewnienie pracy wszystkim bezrobotnym, sprawiedliwego rozłożenia podatków, reformy przemysłu i handlu w celu zmniejszenia wyzysku Polski przez kapitały obce, zwrócenie uwagi na człowieka, wreszcie rozwiązanie problemu żydowskiego i umożliwienie obywatelom oddziaływania na sprawy publiczne, państwowe i samorządowe³⁷. Trudno uznać ten wykaz za jakikolwiek realny program polityczny czy społeczny.

Podobnie trudno zaakceptować w pełni pogląd Majewskiego, że wyrok w procesie brzeskim był słuszny i Wincenty Witos swą ucieczką do Czechosłowacji dał „fatalny przykład” — winien jak najszybciej oddać się w ręce władz. „Żaden bowiem choćby największy symbol partyjny nie powinien triumfować nad Majestatem Rzeczypospolitej” — motywował swoją opinię³⁸. Równie mętne było przypisywanie przez niego masonerii polskiej miana obcej agentury, tajemnej międzynarodówki, dążącej do zniszczenia chrystianizmu. Wyraził entuzjazm z powodu jej likwidacji przez rząd³⁹.

Bardzo realistyczny był początkowo stosunek Majewskiego do Niemiec. Już 1925 r. przestrzegał przed rewizjonizmem i zagrożeniem niemieckim⁴⁰. Na wiele lat przed wojną słusznie przewidywał, że rozwój lotnictwa jest jedną z najpilniejszych potrzeb obronnych i państwowych, gwarantującą najlepiej niezawisłość polityczną i nienaruszalność granic. Dostrzegając konieczność rozbudo-

³⁶ J. S. Majewski, *Na przełomie*, „Gazeta Powiatu Łukowskiego” 1928, nr 7, s. 3-4.

³⁷ Idem, *To co boli masy*, „Kronika Ziemi Łukowskiej” 1938, nr 3, s. 4-5.

³⁸ Idem, *O powrót Witoso do kraju*, ibidem 1939, nr 1.

³⁹ *Likwidacja masonerii*, ibidem 1939, nr 2.

⁴⁰ M. (J. S. Majewski), *Z chwili*, „Gazeta Łukowska” 1925, nr 4, s.11.

wy lotnictwa, przestrzegał przed „skorzystaniem z tego środka dopiero wtedy, gdy przekonamy się namacalnie, że potęga naszego lotnictwa w porównaniu z lotnictwem sąsiednich państw jest parodią”⁴¹. W latach następnych nawoływał wielokrotnie do przygotowania narodu na wypadek wojny i wzmocnienia potencjału obronnego państwa.

Realistyczną wizję zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec zdeformowała jednak całkowicie wiara w mocarstwowe stanowisko Polski w Europie i na świecie. Jakże inaczej bowiem skomentować wypowiedzi Majewskiego z 1939 r.? Dostrzegając potrzebę psychicznego dozbrojenia narodu i przygotowania do walki, pisał, że wojna to nie nieszczęście, lecz okazja do wyzwolenia reszty ziem i ludności polskiej: Śląska Opolskiego, Gdańska, Prus i że Polska chętnie przystąpi do rewizji granic⁴². Jego zdaniem polityka Hitlera i niemieckie roszczenia terytorialne okazały się dla Polski korzystne. „Przez dwadzieścia lat lekceważono nas lub nie doceniano, jako państwo, a ostatnie wypadki w Europie postawiły nas od razu i zdecydowanie w oczach wielu narodów jako mocarstwo”. Domagał się zwrotu Gdańska i kolonii dla Polski. „Zabezpieczenie naszego morza, zdobycie Gdańska i uzyskanie kolonii — oto nasze hasła i zadania do osiągnięcia, od których nie wolno nam odwracać uwagi ani na chwilę, aż do zwycięstwa” — pisał w lipcu 1939 r. Wcześniej żądał zastosowania wobec ludności niemieckiej w Polsce takich samych środków prawnych, jakie hitlerowcy stosowali wobec Polaków w Rzeszy⁴³. Te i inne wypowiedzi o gwałtach hitlerowskich, konieczności odwetu, „odwiecznym porcie polskim — Gdańsku”, „zdradzieckim gadzie” niemieckim miały się odbić już niebawem tragicznie na jego losach. W kontekście tej publicystyki trudno wystawić mu wysoką ocenę jako znawcy stosunków międzynarodowych.

Z chwilą rozpoczęcia okupacji hitlerowskiej Majewski podjął pracę w Magistracie Łukowa. W czerwcu 1940 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu w Radzynie Podlaskim. Autorka biogramu Majewskiego, zresztą jego współpracowniczka i znajoma, Maria Kiernicka, uważa, że powodem aresztowania była jego działalność konspiracyjna⁴⁴. Ze względu na brak wiarygodnych źródeł trudno podważać tę tezę, wielce prawdopodobne jest jednak, że Niemcy doczytali się w „Kronice Ziemi Łukowskiej”, co wypisywał „Em-ski” i „Jotesem” pod adresem Hitlera i Rzeszy, oraz dowiedzieli się, kto się za tymi kryptonimami kryje. Po miesiącu Majewskiego zwolniono z więzienia. Niedługo cieszył się jednakże wolnością, gdyż 21 października aresztowano go ponownie i z grupą innych Łukowian osadzono w więzieniu na Zamku w Lublinie. 9 I 1941 r. wywieziono go do Oświęcimia, a stamtąd 23 stycznia do obozu koncentracyjnego

⁴¹ J. S. Majewski, *Na tle*, op. cit., s. 5-6.

⁴² Em-ski, *Podstawa naszej wielkości i siły ongiś, teraz i w przyszłości*, „Kronika Ziemi Łukowskiej” 1939, nr 5, s. 3-5.

⁴³ Idem, *Morze-Gdańsk-Kolonie*, ibidem, 1939 nr 7, s. 3-4; J. S. Majewski, *Czas skończyć z biernością wobec obtudy i szykan niemieckich*, ibidem, 1938, nr 1.

⁴⁴ PSB, t. XIX, s. 180-181.

Flossenbürg w Bawarii (nr obozowy 2816). Zachowały się listy obozowe pisane do żony i dzieci. Pierwszy list nosił datę 2 lutego. Cenzura obozowa strzegła pilnie, by na zewnątrz nie przedostały się żadne wiadomości o rzeczywistych warunkach życia w obozie. „Święta Wielkanocne i pół r. rozłąki oddziałują na mnie smutnie (...) Piszcie częściej, jestem zdrowy, idzie mi dobrze” — pisał Majewski 27 IV 1941 r. do rodziny⁴⁵. Mimo trudnych warunków materialnych, po uzyskaniu zgody władz niemieckich, rodzina wysyłała mu do obozu niewielkie kwoty pieniężne. We wrześniu nadeszła wiadomość, że Jan Stanisław Majewski zmarł w obozie 13 IX 1941 r.⁴⁶ „Obiecywał mi Ojciec, że gdy dorosnę pójdę z Nim na pierwszy bal. No, niestety, nie doczekał tego” — wspominała córka⁴⁷.

Według relacji żony Majewski pisał dziennik, który jakoby w czasie aresztowania zaginął. Odnalazł się u córki Bożeny. Pisany z dnia na dzień, trudny do odczytania, z licznymi skreśleniami, jest cenną pamiątką osobistą po Janie Stanisławie Majewskim.

Prace poświęcone dziejom ziemi łukowskiej i publicystyka historyczna

Motywy swoich zainteresowań dziejami regionu przedstawił szerzej Majewski w referacie na temat regionalizmu ziemi łukowskiej i szkolnictwa łukowskiego w 1933 r. Stwierdził wówczas, że przyświeca mu hasło Wincentego Pola — „Cudze chwalicie, swojego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie” — dlatego wszystko co lokalne jest mu najdroższe jako częśćka wielkiej Rzeczypospolitej, a najsilniej miłuje Ojczyznę właśnie ten, kto kocha najbliższy skrawek ziemi i otoczenie, w którym żyje. „Z tak pojętego sposobu miłości Ojczyzny i sposobu służenia Polsce, wyrosły moje zainteresowania najbliższą okolicą, ziemią łukowską, i moje skromne wysiłki zmierzające do rozbudzenia zamiłowania wśród najszerzych kół łukowian do własnej ziemi, ludzi i spraw — pisał. — Pierwszym krokiem w tym kierunku jest konieczność poznania chociażby w najkrótszym streszczeniu przeszłości tej naszej najbliższej okolicy: ziemi łukowskiej, jej roli i znaczenia w dawnej Rzeczypospolitej, sposobu jej życia i dążeń współczesnych”⁴⁸.

Pierwszą poważniejszą pracą Majewskiego była krótka monografia Łukowa, którą wydrukował w dwóch odcinkach na łamach „Gazety Łukowskiej”, a następnie w formie 33-stronicowej broszury, odbitej przez drukarnię sejmiku powiatowego w nakładzie zaledwie 100 egzemplarzy. Na wstępie przedstawił położenie geograficzne miasta, jego ludność, domy, ulice, przedmieścia, urzędy, sklepy, rzemiosło, następnie historię od początków XIII w. po 1918 r. W osobnym rozdziale omówił współczesne mu dzieje — działające towarzystwa, zrze-

⁴⁵ Papiery J. S. Majewskiego w Muzeum Regionalnym w Łukowie.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Cyt. za M. Przeworska, op. cit., s. 5.

⁴⁸ J. S. Majewski *Regionalizm Ziemi Łukowskiej a szkolnictwo łukowskie*, Łuków 1934, s. 8.

szczenia itp. Uznał rozwój miasta za powolny i nieznaczny, szczególnie w zakresie budownictwa. W odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie, „co należy zrobić, ażeby Łuków odzyskał to znaczenie i cieszył się taką sławą, jak kiedyś przed wiekami?” — wymienił konieczność większej dbałości o miasto jego mieszkańców, utrzymania czystości, oddania do użytku łaźni, założenia ogrodu miejskiego, regulacji rzeki Krzyny, zasypania cuchnącego kanału miejskiego i sadzawek, wybrukowania ulic, oświetlenia miasta i ozdobienia go pomnikami, zwrócenia większej uwagi na architekturę. „To wszystko leży w sferze możliwości, należy tylko zrozumieć doniosłość tych potrzeb, trzeba aby znaleźli się ludzie majątni a ofiarni lub chociażby żelaznej woli, a wszystko da się zrobić” — podkreślał z optymizmem⁴⁹.

W 1928 r. ukazała się trzydziestokilkustronicowa broszura pióra Majewskiego *Historia miasta Kocka*, wydana nakładem magistratu tego miasta w nakładzie 1 100 egzemplarzy z okazji 10. rocznicy odzyskania niepodległości. Publikacja zawierała plan miasta, ozdobną winietę tytułową i fotografie. W przedmowie Majewski ustosunkował się do licznych anegdot i dowcipów na temat Kocka pisząc, iż celem jego pracy było „dać możliwość bliższego i głębszego poznania tego miasta, a przez to wzniecić miłość ku niemu wśród własnych jego obywateli, a zwłaszcza wśród najmłodszych, oraz wzbudzić dlań szacunek wśród sfer traktujących Kocka jedynie ze stanowiska ironii”⁵⁰. Na podkreślenie zasługuje przekazanie pracy przez autora bez jakiegokolwiek honorarium.

Podobnie jak w monografii Łukowa, po przedstawieniu dziejów miasta Majewski przeszedł do współczesności, przytaczając wiadomości i dane o mieszkańcach, domach, ulicach, rzemiośle, handlu, targach, jarmarkach, rolnictwie. Następnie omówił organizację władz miejskich na tle historycznym i dorobek samorządowy Kocka. „Ciężka jest dola Kocka, znajdującego się w warunkach nie pozwalających mu na większy rozwój, a tym samym na szybsze wzbogacenie się — pisał na ten temat — ale mimo to (...) wszystkie dotychczasowe Rady Miejskie, jako też Magistrat Kocka, nie ustają ani na chwilę w pracy, nie poddają się beznadziejnie losowi, a czynią, co mogą, aby podźwignąć miasteczko z upadku, nadać mu jaki taki zewnętrzny wygląd i materialne podstawy bytu mieszkańcom”⁵¹. Na koniec scharakteryzował życie społeczne, wysoko oceniając wysiłki znikomej garstki miejscowej inteligencji.

W rok później wydrukowana została kolejna książka — *Adamów i okolice. Szkic monograficzny rodzinnych stron Henryka Sienkiewicza*, tym razem nakładem samego autora. Winietę tytułową zaprojektował B. Bagiński, tekst uzupełniały fotografie. Dziełko zostało zadedykowane „wszystkim, którzy kochają strony rodzinne” (przypomnijmy, że Majewski urodził się w Adamowie). W części pierwszej przedstawiono pokrótce Adamów — jego ludność, urzędy, instytucje społeczne, jarmarki, targi, historię. Ubolewając nad upadkiem miasteczka, Ma-

⁴⁹ J. S. Majewski, *Łuków... szkic krótki*, s. 32-33. Również „Gazeta Łukowska” 1924, nr 5-6.

⁵⁰ Idem, *Historia miasta Kocka*, Kock 1928, s. 8.

⁵¹ Ibidem, s. 26.

jewski pisał: „Najlepszym właśnie rozwiązaniem kwestii przeludnienia wsi jest rozwój stanu średniego, czyli mieszczaństwa, który przez długie lata wchłaniałby nadmiar ludności wiejskiej, a warunkiem tego rozwoju jest ogólne podniesienie poziomu życia naszych miast i miasteczek”⁵². Z kolei następował opis okolic Adamowa, Woli Okrzejskiej — miejsca urodzin Sienkiewicza, Woli Gułowskiej — „mekki siermiężnego ludu Podlasia, katowanego przez moskali za przywiązanie do wiary ojców”, gminy Gułów. Autor dopominał się o opiekę nad grobem dowódcy oddziału kosynierów z 1863 r. Antoniego Trzaskowskiego znajdującym się w miejscowości Wycinki w lasach gułowskich.

W 1930 r. ukazała się najpoważniejsza publikacja J. S. Majewskiego — monografia Łukowa: *Łuków, miasto powiatowe w województwie lubelskim*. W stosunku do szkicu z 1924 r. była to praca zupełnie nowa i znacznie obszerniejsza — liczyła 119 stron tekstu. Uzupełniały ją liczne fotografie, trzy plany miasta i kolorowy herb Łukowa, wykonany przez autora. Blisko rok trwało poszukiwanie funduszy na wydanie dzieła, dzięki uporowi i pomocy kilku organizacji łukowskich oraz składce miejscowej inteligencji udało się Majewskiemu wydać monografię własnym nakładem.

W związku z ukazaniem się książki „Gazeta Powiatu Łukowskiego” pisała: „Wydawnictwo p. Majewskiego osiąga całkowicie swój cel (...) Dzięki dość bogatej treści historycznej staje się wprost nieodzowną pomocą naukową przy nauczaniu historii własnego środowiska (...), punktem honoru każdego obywatela miasta winno się stać nabycie i przeczytanie monografii swego rodzinnego grodu”. Za słaby punkt autor recenzji uznał dość pobieżne opisanie współczesnych problemów Łukowa⁵³.

Celem monografii, według jej autora, miało być zaspokojenie ciekawości osób zainteresowanych i spełnienie roli kompendium wiedzy o mieście. „Dużo zapewne dostrzeżonych będzie braków i usterek, może pominąć czyichś zasług lub słabo uwypuklonych wad. Nie pominąłem wszakże świadomie ani jednej zasługi, natomiast unikałem rozmyślnie złych i brzydkich stron naszego życia. Dość mamy bowiem przykrości z tego powodu sami, ażebyśmy je mieli przekazywać potomności — zwracał się Majewski do czytelników we wstępie — Niech sercem jednak sądzą, bo z umiłowania idei i miasta, w którym żyję i pracuję, powstało to dzieło, bo serce treść dyktowało”⁵⁴.

W rozdziale I przedstawione zostały dzieje Łukowa; w II — rozwój terytorialny i ludnościowy oraz współczesny stan miasta; w III — działalność i dokonania samorządu miejskiego z historycznym rysem ustroju władz miejskich, majątek miasta, jego budżety i przeszkody utrudniające rozwój; w IV — scharakteryzowano Łuków jako miasto powiatowe i centrum regionu, opisano władze, urzędy, instytucje, szpital, szkolnictwo, organizacje społeczne, prasę lokal-

⁵² J. S. Majewski, *Adamów i okolice*. Szkic monograficzny rodzinnych stron Henryka Sienkiewicza, Łuków 1929 (ss. 39), s. 12.

⁵³ *Pożyteczne wydawnictwo*, „Gazeta Powiatu Łukowskiego” 1931, nr 6, s. 15.

⁵⁴ J. S. Majewski, *Łuków. Monografia*, s. 5.

na, życie towarzyskie. Najślabiej, wręcz fałszywie — wypadła próba określenia oblicza politycznego miasta, chociaż dokonano jej na podstawie analizy wyników wyborów parlamentarnych. „Zdając sobie sprawę, że pomyślność państwa zależy przede wszystkim od pracy i kultury samych obywateli, od tężyzny najmniejszych kółek wielkiej maszyny państwowej: gmin — Łuków pracuje w miarę swych sił i możliwości dla dobra miasta, lecz zgodnie z ogólnym dobrem Ojczyzny, jako najwyższej całości” — posumował autor swoje dzieło⁵⁵.

Oceniając poznawcze i popularyzatorskie wartości monografii Łukowa oraz innych prac Majewskiego, należy mieć na uwadze, że był on historykiem amatorem, który nie posiadał ani odpowiedniego przygotowania specjalistycznego, ani rozległej wiedzy ogólnej. Ukończył zaledwie cztery klasy gimnazjum, a edukację uzupełniał samokształceniem. Jego prace odznaczają się jednak konsekwencją, poprawnością i przejrzystością konstrukcji, logicznym tokiem narracji i dobrym językiem literackim. Są to niewątpliwie zalety.

Większe zastrzeżenia budzą wartości naukowe poszczególnych pozycji. W przypadku monografii Łukowa z 1930 r. i Adamowa autor zaopatrzył je w przypisy źródłowe i bibliograficzne. Chociaż nie zawsze stosował je konsekwentnie, to wynika z nich, iż korzystał z dość szerokiej bazy źródłowej. W pamięci W. Stopnickiego, syna ówczesnego organisty, zachowały się wizyty Majewskiego, wertującego stare księgi parafialne⁵⁶. Oprócz łukowskich akt kościelnych wykorzystywał przede wszystkim inne źródła dostępne na miejscu: akta hipoteczne łukowskie, księgi protokołów Rady Miejskiej, akta i dane statystyczne starostwa, magistratu, Inspektoratu Samorządu Gminnego, powiatowych władz szkolnych. Dotarł również do zespołów byłego Komisarza Obwodu Łukowskiego i byłego Naczelnika Powiatu, przechowywanych w Archiwum Wojewódzkim w Lublinie. Z treści publikacji i przypisów nie wynika natomiast, by Majewski przeglądał akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Centralnych Władz Wyznaniowych i inne z ówczesnego Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

Sięgał również do źródeł drukowanych: *Pamiętnych Kniżek, Trudów Warszawskowo Statističeskowo Komiteta, Obzorów Sedleckoj czy Lubelskoj Guberni*, prac Kolbegr, *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* i innych. Zapoznał się z rękopisem ks. Teofila Rybki, *Historia Łukowa i parafii łukowskiej (Łuków 1886)*, przechowywanym w miejscowym archiwum parafialnym oraz z rękopisem burmistrza Ignacego Ignasiewicza z 1820 r., *Opisanie historyczne oraz topograficzno—statystyczne miasta narodowego Łuków*, obecnie przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych (zespół KRSW).

Korzystał także z archiwów prywatnych, np. sędziego Michała Lewoncowicza. Skrzętnie spisywał relacje i wspomnienia, notował zasłyszane ciekawostki, często na odwrocie druków urzędowych. Szereg takich zapisków zachowało się

⁵⁵ Ibidem, s. 119.

⁵⁶ K. Strzelecki, op. cit., s. 7.

wśród jego papierów, znajdujących się obecnie w zbiorach Muzeum Regionalnego w Łukowie.

Braki warsztatowe Majewskiego uwidaczniały się zwłaszcza przy okresach wcześniejszych, uboższych w źródła. Na ogół jednak wysnuwał poprawne wnioski, nie korzystał bezkrytycznie ze źródeł. Na uwagę zasługuje jego wywód o kulturotwórczej roli szkoły pijarów, założonej na początku XVIII w., która stała się „największą dźwignią miasta”. Prowadził również obfitą korespondencję z autorytetami naukowymi, np. Wiktorem Hahnem, profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, z synem Klemensa Junoszy Szaniawskiego i wieloma innymi osobami. Trudno jednoznacznie negatywnie ocenić jego opinie na temat rywalizacji polsko-żydowskiej na polu ekonomicznym i obecności kulturowej Żydów. Należy pamiętać, iż wskaźnik ludności żydowskiej w miastach i miasteczkach podlaskich wynosił od 40 do 90%.

Majewski przygotowywał również monografię pow. łukowskiego. Zbierał w tym celu materiały do dziejów poszczególnych gmin, miasteczek i wsi. W jego papierach zachował się wstępny plan monografii. Przewidywał on podział na dwie zasadnicze części: ogólny opis ziemi łukowskiej i opis szczegółowy poszczególnych miast (Łuków, Stoczek, Kock) oraz gmin wiejskich. Przeszłość historyczna miała obejmować rozdziały traktujące o rozwoju terytorialnym, dziejach politycznych powiatu, rozwoju ludnościowym i kształtowaniu się stosunków społecznych, Kościele, oświacie i kulturze. Przy charakterystyce ludności, obok danych statystycznych, Majewski zamierzał omówić główne zajęcia, sposób życia, stosunki społeczne i rodzinne, twórczość ludową. Tak szerokie ujęcie tematu wymagało jego zdaniem ok. 200 stron tekstu, kilkudziesięciu ilustracji, mapek powiatu, planów miast, a nawet przykładów zapisów nutowych melodii ludowych.

Według wstępnych wyliczeń koszt całkowity monografii zamknąłby się kwotą 3 500 zł (składanie — 600, papier — 600, okładka — 160, druk — 300, mapy i plany — 500, ilustracje — 800, honorarium autorskie — 400, inne wydatki — 140). W związku z tym przy 1 000 egzemplarzy nakładu, cena 1 egzemplarza winna wynosić 3,5 zł (monografię Łukowa sprzedawano po 4 zł). Wybuch wojny i okupacja hitlerowska zniweczyły te plany.

W 1934 r. ukazała się kolejna praca Majewskiego — wspomniany już *Rok jubileuszowy miasta Łukowa*, oraz broszura *Regionalizm Ziemi Łukowskiej a szkolnictwo łukowskie* — referat wygłoszony na Zjeździe Łukowian w 1933 r. Jego zdaniem pojęcie regionalizmu oznaczało „ruch, zmierzający do ożywienia życia prowincjonalnego i przeciwstawiający się gromadzeniu wszystkich instytucji, wybitnych jednostek i poważniejszych zagadnień w stolicy”⁵⁷.

Z drobniejszych prac Majewskiego drukowanych za łamach pracy łukowskiej na uwagę zasługują: artykuł o dziejach Żydów łukowskich⁵⁸, rys histo-

⁵⁷ *Regionalizm*, op. cit., s. 8.

⁵⁸ *Żydzi Łukowscy*, „Gazeta Łukowska” 1925, nr 3.

ryczny łukowskich szkół średnich⁵⁹, artykuł o Sienkiewiczu jako literacie i społeczniku⁶⁰, o powstaniu listopadowym w powiecie łukowskim⁶¹ i szereg innych. Autorka życiorysu Majewskiego w *Polskim słowniku biograficznym* wyliczyła, że był on autorem 46 artykułów w czasopismach łukowskich. Biorąc pod uwagę artykuły publicystyczne i podpisane kryptonimami, było ich bez wątpienia więcej — co najmniej 100. A przecież wielu artykułów, zwłaszcza jako redaktor „Gazety Łukowskiej”, Majewski nie podpisywał. Warto wspomnieć, że próbował też sił na polu literackim, publikując nowelę *Medale*, dotyczącą kształtowania się świadomości narodowej przed odzyskaniem niepodległości⁶². Zbierał również materiały do biografii Gustawa Pawłowskiego, urodzonego w Łukowie w 1842 r., w 1863 r. sekretarza Rządu Narodowego, zmarłego w 1913 r. w Paryżu⁶³ i innych wybitnych łukowian.

Z dorobku publicystycznego Majewskiego na szczególne podkreślenie zasługują jego apele o utworzenie Muzeum Ziemi Łukowskiej. Myśl jego założenia rzucił już na początku lat dwudziestych, proponując przeznaczenie na ten cel budynku pocerkiwnego. „Muzeum... Chciałbym najlepiej, najsilniej określić wartość takiej placówki, lecz nie będę się silił, gdyż nie zdołam — pisał w 1925 r. — To zresztą, ocenić i zrozumieć może tylko naprawdę ten, kto rzeczywiście kocha bezgranicznie swoją ziemię, kraj ojczysty, własny naród, jego życie, obyczaje; kto kocha to wszystko, co go otacza od kolebki, aż do śmierci. Ocenić należycie wartość muzeum może tylko ten, kto chce poznać najdrobniejsze szczegóły przeszłości swego narodu, poznać każdy zakątek kraju, wytwór pracy ludzkiej, bogactwo otaczającej go przyrody”⁶⁴. Alarmował, że giną bezpowrotnie stare pergaminy, stare krzyże przydrożne, kapliczki, stroje ludowe. Zalecał zbieranie pamiątek historycznych, numizmatów, wytworów sztuki, rękopisów, okazów geologicznych i przyrodniczych, przedmiotów „obrazujących etnografię”, w tym melodii i tekstów pieśni, legend, baśni, opowiadań, humoresek, dalej rysunków, obrazów fotografii dotyczących ziemi łukowskiej — „jednym słowem wszystkiego, co może w jakikolwiek sposób przyczynić się mniej lub więcej do odzwierciedlenia, zilustrowania, odmalowania jakichkolwiek jej przejawów”⁶⁵. Majewski należał do najczynniejszych członków Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Muzeum.

Obok informacji czysto historycznych, zbierał również materiały do etnografii powiatu. Spisywał teksty pieśni i przyśpiewek ludowych, opisywał obrzędy weselne, zwyczaje świąteczne⁶⁶. „Mimo zanikania wielu pięknych form tych

⁵⁹ ... ski (J. S. Majewski), *Przyczynek do monografii szkoły średniej w Łukowie*, ibidem, 1925, nr 9.

⁶⁰ „Kronika Ziemi Łukowskiej” 1938, nr 1-3.

⁶¹ „Gazeta Powiatu Łukowskiego” 1931, nr 5.

⁶² Ibidem 1929, nr 11; 1930, nr 1-4.

⁶³ Papiery J. S. Majewskiego w Muzeum Regionalnym w Łukowie.

⁶⁴ *Muzeum Ziemi Łukowskiej*, „Gazeta Łukowska” 1925, nr 5, s. 5.

⁶⁵ *Zmarnowane skarby*, „Gazeta Powiatu Łukowskiego” 1928, nr 5, s. 10-11.

⁶⁶ Papiery J. S. Majewskiego w Muzeum Regionalnym w Łukowie. Por. również J. S. Majewski, *Zwyczaje ludowe w powiecie łukowskim w okresie Bożego Narodzenia*, „Gazeta Powiatu Łukowskiego” 1930, nr 1.

zwyczajów jest jeszcze wiele szczegółów godnych zanotowania. Ratujmy te szczątki, nie dajmy ogołocić zupełnie naszego ludu z przejawów jego własnej rodzinnej twórczości. Utrwalajmy i wynośmy pozostałe okruchy na światło dzienne, na użytek własny i przyszłych pokoleń” — apelował na łamach „Podlasia”⁶⁷.

Nie będzie chyba przesady w stwierdzeniu, że całokształt działalności Majewskiego stawia go w rzędzie najwybitniejszych łukowian okresu dwudziestolecia międzywojennego. Dokonania na polu popularyzacji historii zapewniły mu poczesne miejsce wśród historyków amatorów Lubelszczyzny i Podlasia tego okresu, przyczyniały się również do wzrostu zainteresowania dziejami miasta i regionu. Wypada wyrazić jedynie zadowolenie, iż jego zasługi znalazły odpowiednie uznanie, to znaczy został on przyjęty za patrona Łukowskiego Towarzystwa Regionalnego, wydającego miesięcznik „Nowa Gazeta Łukowska”, nawiązujący do tradycji pism przez Jana Stanisława Majewskiego redagowanych⁶⁸.

⁶⁷ *Gromadzmy materiały etnograficzne*, „Podlasie”, nr 69 z 15 I 1937, s. 5.

⁶⁸ Dość niemiłym zgrzytem okazał się artykuł red. Piotra Giczeli pt. *Tragiczna ironia losu?* („Tygodnik Siedlecki”, nr 39 z 23 IX 1999, s. 19). Autor zarzuca J. S. Majewskiemu antysemityzm i podważa sens obrania go za patrona Łukowskiego Towarzystwa Regionalnego. Nie sposób polemizować z uwagami i stwierdzeniami autora, gdyż roją się one od zdań wyrwanych z kontekstu i półprawd. O wiele bardziej radykalne stanowisko w kwestii żydowskiej zajmowali wówczas poważni, uważani za umiarkowanych politycy, zarówno sanacji, jak i ugrupowań opozycyjnych, a nawet przedstawiciele Kościoła Katolickiego. Płytki i mający niewiele wspólnego z rzetelnością historyczną artykuł podważa wielkość dokonań i pracy J. S. Majewskiego, co jest wielce krzywdzącym osądem tego zasłużonego dla Łukowa i regionu człowieka. Podkreślam to z pełnym przekonaniem i stanowczością.